

*Informacja prasowa*

Warszawa, 13 marca 2019 r.

**Czy tatuaż dyskwalifikuje z bycia Dawcą szpiku?**

**Tatuaż - charakterystyczny rysunek, zdobiący skórę, to często wyraz indywidualizmu, podkreślenie naszego charakteru lub zobrazowanie rzeczy i wartości, z którymi się utożsamiamy. Jednocześnie ta forma modyfikacji ciała jest pewnego rodzaju ingerencją w nasz organizm, polegającą na wprowadzeniu do skóry właściwej – pigmentu. Czy zabieg ten może wykluczyć nas z zostania potencjalnym Dawcą szpiku lub Dawcą faktycznym? Oczywiście, że nie – to mit!**

Posiadanie tatuażu **nie przekreśla** nas z bycia Dawcą szpiku! Jeszcze jakiś czas temu, po zrobieniu tatuażu, potencjalni Dawcy szpiku, figurujący w bazie Fundacji DKMS, musieli zgłaszać wykonanie tatuażu i na pewien czas byli blokowani w rejestrze, a ich dane nie były widoczne dla systemu. Oznaczało to, że przez ten czas nie mogli zostać Dawcą faktycznym i oddać szpiku potrzebującemu przeszczepienia Pacjentowi. Procedura obowiązywała ze względu na bezpieczeństwo, które zarówno w kontekście Biorcy, jak i Dawcy – jest zawsze priorytetem. Głównym powodem okresowego zablokowania potencjalnego Dawcy szpiku był fakt, że podczas wykonywania tatuażu następuje kontakt z krwią, co niesie za sobą ryzyko zakażenia przede wszystkim wirusami HBV, HCV (wirusami, wywołującym zapalenie wątroby typu B lub C) i HIV, które mogłyby być przekazane - wraz z preparatem krwiotwórczych komórek macierzystych - Biorcy. Po upływie bezpiecznego okresu - 6 miesięcy - podczas którego można było wykryć ewentualne zakażenie, dane potencjalnego Dawcy były automatycznie odblokowywane i ponownie Dawca mógł uratować życie potrzebującemu Pacjentowi.

**Wytatuowany Dawca szpiku? Czemu nie!**

**Obecnie procedury zmieniły się i nie ma potrzeby blokowania potencjalnych Dawców szpiku w bazie Fundacji DKMS na etapie rejestracji.** **Jednocześnie potencjalni Dawcy nie muszą zgłaszać wykonania tatuażu czy zabiegów takich, jak piercing i makijaż permanentny, ale powinni pamiętać o tym, kiedy były one wykonane**. Tatuaż nie stanowi również problemu na etapie procedury CT- typizacji potwierdzającej, ale należy o nim poinformować koordynatora i zaznaczyć w ankiecie medycznej jego posiadanie, podając datę wykonania. Wówczas Fundacja DKMS informuje ośrodek transplantacyjny o tym fakcie i może - w razie potrzeby - wykonać badania molekularne, sprawdzające obecność wirusa we krwi Dawcy. Takie postępowanie jest wskazane zwłaszcza w okresie „okienka serologicznego” – czyli 4 miesięcy od momentu zrobienia tatuażu. Jeśli tatuaż był wykonany wcześniej, niż 4 miesiące, to standardowo wykonywane badania w trakcie procedury typizacji CT (badania serologiczne) wykryją ewentualne ryzyko.

Powyższe zmiany oparte są na obowiązujących zaleceniach Światowego Stowarzyszenia Dawców Szpiku (WMDA).

**Artur – Dawca z tatuażami**

Jednym z wytatuowanych Dawców szpiku był Artur Kowalczyk, który dwukrotnie podzielił się z potrzebującym Pacjentem cząstką siebie, oddając najpierw szpik z talerza kości biodrowej a następnie krwiotwórcze komórki macierzyste z krwi obwodowej:

*Kiedy rejestrowałem się jako potencjalny Dawca szpiku zostałem zapytany o to, czy mam na ciele tatuaże. Odpowiedziałem, że mam - jeden, zrobiony kilka lat wcześniej. Usłyszałem, że w takim razie w niczym on nie przeszkadza –* **wspomina Artur Kowalczyk, dwukrotny Dawca szpiku.**

*Niedługo potem wykonałem kolejny tatuaż i nie minęło nawet pół roku, kiedy zadzwonił telefon z informacją, że mogę być Dawcą. Wtedy zaczęła się nerwówka – pytania o termin wykonania nowego tatuażu, konsultacje i wątpliwości, czy w ogóle dojdzie do przeszczepienia. Na moje szczęście (nie darowałbym sobie tego) i szczęście małego Włocha, któremu oddałem szpik, okazało się, że do dnia pobrania minie już wystarczająco dużo czasu, abym był pewny, że nie zaraziłem się żadnym świństwem podczas nakłuwania skóry w studiu. Pobranie odbyło się zgodnie z planem, a ja natychmiast po nim postanowiłem uzupełnić wiedzę o byciu Dawcą z rysunkami na ciele* - **dodał Artur Kowalczyk, Dawca szpiku z bazy Fundacji DKMS.**

O niesamowitej i uskrzydlającej historii Artura można przeczytać w najnowszej kampanii Fundacji DKMS #niesamowiteuczucie: <https://www.dkms.pl/pl/niesamowiteuczucie>

**Bezpieczny tatuaż**

To, na co powinniśmy zwrócić uwagę, decydując się na wykonanie tatuażu, to salon, w którym go zrobimy. Wybierzmy sprawdzone studio tatuażu i upewnijmy się, czy sprzęt jest na pewno sterylny, a osoba, która wykonuje nam tatuaż, ma na sobie jednorazowe rękawiczki. Dzięki zachowaniu szczególnej ostrożności zminimalizujemy ryzyko zakażenia wirusami, przenoszonymi poprzez kontakt z krwią, między innymi HBV, HCV czy HIV.

**Podsumowując – wszyscy wytatuowani Dawcy są mile widziani w bazie Fundacji DKMS!**

**Kontakt dla mediów:**

Magdalena Przysłupska

Rzecznik Prasowy Fundacji DKMS

e-mail: magda.przyslupska@dkms.pl

tel.:(+48) 662 277 904

**Więcej informacji o Fundacji DKMS:**

[www.dkms.pl](http://www.dkms.pl)

\*\*\*

Misją Fundacji DKMS jest znalezienie Dawcy dla każdego Pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia komórek macierzystych. Fundacja działa w Polsce od 2008 roku jako niezależna

organizacja pożytku publicznego oraz jako Ośrodek Dawców Szpiku w oparciu o decyzję Ministra Zdrowia. To największy Ośrodek Dawców Szpiku w Polsce, w którym zarejestrowanych jest 1,4 mln potencjalnych

Dawców szpiku, spośród których 6 282 (luty 2019) osób oddało swoje komórki macierzyste lub szpik Pacjentom zarówno w Polsce, jak i na świecie, dając im tym samym szansę na życie. Aby zostać potencjalnym Dawcą, wystarczy przyjść na organizowany przez Fundację Dzień Dawcy szpiku lub wejść na stronę [www.dkms.pl](http://www.dkms.pl) i zamówić pakiet rejestracyjny do domu.